



## LAWENDA W PRAKTYCE

**Lawenda to coraz popularniejsza roślina, którą zna większość z nas.**

Okres późnej wiosny i lata to czas, kiedy lawenda kwitnie i prezentuje się w całej okazałości, a plantacje zamieniają się w cudowne plenery, wręcz bajkowe miejsca. W ostatnim czasie zainteresowanie tą rośliną znacząco wzrosło. Coraz częściej spotyka się lawendę w donicach na balkonach czy w przydomowych ogródkach, a także na większą skalę – jako duże, profesjonalnie prowadzone plantacje. Na wysoką popularność lawendy wpływają: stosunkowo łatwa uprawa oraz szeroki wachlarz zastosowań surowca, dzięki którym wciąż przybywa zainteresowanych.

Uprawa lawendy to dodatkowe źródło dochodu dla właścicieli. Często wpływa na ożywienie ekonomiczno-społeczne obszarów wiejskich jako element pierwotnej działalności pozarolniczej, bywa też kolejną atrakcją zagród edukacyjnych.

Plantacje lawendy w pewnym zakresie określają sposób urządzenia przestrzeni przydomowej, stanowią aspekt estetyczny i ekologiczny miejsca, zmieniają sposób zagospodarowania terenów sąsiadujących i wizerunek najbliższej okolicy. Na plantacjach

organizowane są warsztaty, pokazy, pogadanki, plenery skierowane głównie do zorganizowanych grup oraz prowadzona jest sprzedaż wyrobów pozyskanych na miejscu. Uprawa lawendy w istotny sposób uatrakcyjnia krajobraz i poszerza walory turystyczne obszarów wiejskich przyczyniając się do ich rozwoju.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom miłośników lawendy Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie w dniach 2-3 lipca zorganizowało szkolenie „Lawenda w praktyce: uprawa i przetwórstwo lawendy”. Pierwszy dzień warsztatów przyniósł olbrzymią porcję wiedzy, zaczynając od systematyki, poprzez budowę i cechy charakterystyczne lawendy, wymagania glebowe i klimatyczne aż po wszystkie aspekty uprawy oraz możliwości jej zastosowania. Wykład wygłosiła dr hab. B. Fornal-Pieniak prof. SGGW, a o własnej uprawie i przetwórstwie opowiedzieli Małgorzata i Tomasz Głowaccy – właściciele plantacji „Milejmi”. Drugi dzień to warsztaty w gospodarstwie i możliwość sprawdzenia tego, o czym wcześniej usłyszeliśmy. Uczestnicy spotkania oglądali plantację, zaznajomili się z uprawianymi odmianami i ich charakterystyką. W ofercie gospodarstwa, oprócz kwiatów w postaci bukietów żywych i suchych, są również: olejek i hydrolat, miód z lawendą, wianki, sadzonki, spacer i sesje zdjęciowe, świece z lawendowym olejkiem, ozdoby, poduszki, konfitury z lawendą, kule do kąpieli i inne ręcznie wykonane akcesoria. Podczas warsztatów, przy aromatycznej kawie z syropem z lawendy, wszyscy nauczyli się jak wykonać świecę sojową z lawendą oraz tzw. fusetkę, czyli lawendowe wrzeciono – pachnącą saszetkę. Gospodarzem była właścicielka plantacji „Lavendowa dolina” w Gadce gm. Kołbiel.

Szkolenie – lawendową ucztę – zakończyliśmy z nowym ładunkiem specjalistycznej wiedzy, bogatsi o nowe umiejętności, pełni łagodności i dobrego nastroju. Był to czas na poznanie opinii plantatorów i konstruktywną wymianę doświadczeń, a przy tym – bardzo pachnący.



Pięknych miejsc w których króluje lawenda jest więcej, także w województwie zachodniopomorskim, w okolicach Koszalina. Właściciele, a właściwie właścicielki plantacji, opowiedziały o swoich przedsięwzięciach.

### Lawendowe Morze, Warnino

Właścicielką planacji jest pani Paulina Stola. Pomysł na założenie plantacji lawendy zrodził się 5 lat temu, podczas urlopu w Chorwacji, gdzie wraz z narzeczoną – panem Rafałem mieli okazję zobaczyć tamtejsze uprawy i posmakować lawendowego miodu. Wakacje się skończyły, ale wrażenia pozostały. Pani Paulina widok kwitnącej lawendy i jej zapach postanowiła mieć na co dzień. Pomysł dojrzał, a ona, jeszcze pracując zawodowo w innej branży, już poznawała tajniki uprawy, szukała odpowiednich odmian i ... planowała. Prace na polu zaczęły się od przygotowania stanowiska i sprawdzenia odczynu gleby w stacji chemiczno-rolniczej, co ma kluczowe znaczenie dla lawendy. Ustalono schemat nawożenia,

wykonano odpowiednie zabiegi. Wraz z narzeczonym oraz dwoma innymi osobami zasadziła pierwsze lawendy.

Praca na plantacji zaczyna się w marcu i trwa do jesieni, najwięcej czasu zajmuje koszenie i plewienie. W czasie kwitnienia i zbiorów wstęp na plantację jest darmowy, w ramach RHD (rolniczy handel detaliczny) kupić można: bukietiki, wianki, ozdoby z motywem lawendy, a nawet olejek i hydrolat, pozyskiwane w procesie destylacji parą wodną na miejscu.

W połowie bieżącego sezonu Lawendowe Morze odwiedziło już ponad 500 gości indywidualnych oraz w grupach zorganizowanych. Plantacja się rozwija, produkcja wzrasta, a miejsce jest coraz bardziej znane. Niestety, przeciwności też się zdarzają. Należą do nich czynniki pogodowe: wiosenne przymrozki i zbyt duża ilość wody z opadów, a czasem też kłopoty z odbiorcami. Na szczęście nie studzi to zapału plantatorów, ale mobilizuje do dalszych działań. Kolejnym etapem ma być budowanie miejsca do prowadzenia warsztatów i przyjmowania gości. Jak dotąd, bez żadnego wsparcia finansowego, osiągnęli spory sukces. To nasza duma i zadowolenie – mówią pani Paulina i pan Rafał. Jak sami podkreślają, zrealizowali swój plan – stworzyli ciekawe miejsce. Ponadto mają sąsiadów, na których pomoc zawsze mogli liczyć; wspólnie ustalali nawet jak po sąsiedzku zagospodarowywać swoje działki, by je wzajemnie uatrakcyjnić. Wszyscy na tym zyskali, a efekt budzi podziw odwiedzających.

#### Zagroda Edukacyjna Lisówka, Rosnowo

Autorką przedsięwzięcia jest Urszula Mejer, kobieta-żywiol, która z bogatego wachlarza swoich pomysłów na raz realizuje przynajmniej kilka. Pierwotnym zamysłem właścicielki była uprawa ziół. Kiedy okazało się, że działka, którą posiada jest zbyt piaszczysta i niewiele roślin wytrzymałoby takie warunki, wybrała lawendę. Zaczęło się w 2017 roku. Mąż pani Urszuli, wykorzystując zaplecze techniczne gospodarstwa, przygotował stanowisko do nasadzeń, szczególną uwagę skierował na wapnowanie. Doborem odmian zajęła się pani Urszula. Sadzonki sprowadziła aż spod Poznania, ze sprawdzonej szkółki. W pierwszym roku konieczne było podlewanie roślin, w kolejnych latach wystarczyła zwykła pielęgnacja, głównie plewienie i koszenie. Pojawiały się także problemy: zbyt kwaśna gleba, a okresowo nadmiar wody i choroby grzybowe, które rozwiązano poprzez właściwe nawożenie i zabiegi agrotechniczne.

Początkowy zamysł był taki, by lawendę uprawiać tylko w celu sprzedaży. Jednak, jak sama właścicielka określiła, szybko przestało jej to wystarczać. W ciągu dwóch lat przygotowała się do kolejnego wyzwania i z własnych środków utworzyła zagrodę edukacyjną o nazwie „Lisówka”. Lawenda stała się jedną z atrakcji tego przedsięwzięcia. Gospodarstwo zaczęło przyjmować grupy gości, głównie dzieci przedszkolne i wczesnoszkolne, i dla nich prowadzi zajęcia na temat wsi, rękodzieła, zwyczajów i obrzędów, ekologii i lasu. Na miejscu można zobaczyć kaczki, kury, indyki, konie, krowy, psa i koty.

Zagroda edukacyjna pani Urszuli stale się rozwija. Na posesji znajduje się wiata z infrastrukturą, w której odbywają się w liczne spotkania, warsztaty i lekcje na świeżym powietrzu. Na miejscu można kupić bukiety, wianki, syropy, woreczki, świece, a nawet lawendowe ciasteczka. Waler edukacyjny dotyczy nie tylko kwestii merytorycznej, ale ma także charakter praktyczny, ponieważ w trakcie warsztatów uczestnicy nabywają konkretne umiejętności. Wszystko za sprawą właścicielki, która przygotowuje cały „lawendowy” asortyment, a ponadto maluje. Jak sama podkreśla, rozwój zagrody zawdzięcza właśnie lawendzie i dlatego ten motyw najczęściej przewija się w jej pracach. W „Lisówce” odbywają się różnego rodzaju warsztaty, np. z malarstwa, ceramiki czy tworzenia makram, prowadzone zarówno przez panią Urszulę, jak i zaprzyjaźnionych twórców. Zainteresowanie zajęciami jest wysokie, ponieważ właścicielka realizuje kolejne ciekawe tematy i wciąż zaskakuje pomysłami na następne wydarzenia.

Działalność „Lisówki”, twórcza atmosfera i klimat miejsca znane są w bliższej i dalszej okolicy, i polecane przez odwiedzających. Sukcesy pani Urszuli doceniły także instytucje. Zagroda należy do Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych, jednej z 12 w województwie zachodniopomorskim. Znany jest także produkt pani Urszuli – syrop lawendowy, który został wyróżniony w finale regionalnym XX edycji konkursu Nasze Kulinarne Dziedzictwo Smaki Regionów 21.08.2021 r. w Ogrodach Przelewice – Zachodniopomorskim Centrum Kultury Obszarów Wiejskich i Edukacji Ekologicznej.

Zapytana o dalsze plany, pani Urszula zdradza kolejne pomysły. Ich rozmach porywa, a jednocześnie budzi radość i nostalgię. Jesteście ciekawi? Rok, może dwa i „Lisówka” zachwyci nas po raz kolejny.

**JOANNA GIŁKA-ZAPORSKA, ZODR w Barzkowicach Oddział w Koszalinie**